

MONITOR

Na Rok Pański 1779.

Num: XLI.

Dnia 22. Maia.

Fingit equum tenera docilem cervice Magiſter
Ire viam quammonſtrat eques.

Horat. lib. 1. Ep. 11.

W Oſtatnich uwagach moich o wychowaniu młodzi, ſtarałem ſię przywodzić pożytki i ſzkody, ktòre tak z domowey iako i ſzkolney edukacyi wyniknąć mogą. Może kto o-

Rr ſądzi

ſądzi iż bardziey zdaie ſię ſprzyiać ſzkolney, lubom wyraził, iż domowa bardziey cnocie (którą nad wſzyſtko przenoſzę) ſprzyia. Teraz ſpoſob takowy podaię, ktòrymby młodzieſz rownie w cnocie iako i w naukach poſtępek brała.

Wiem że w Szkołach naſzych cnotliwi nauczyciele wyſtępki obrzydzaią i karzą, ale nie dość na tym, ieżeli ſię młodzież nie nauczy dobrze o rzeczach ſądzić, i poznawać, na czym iſtota prawdziwey cnoty zawiſła. Z tego powodu chciałbym w ten czas aby kiedy uczniowie hiſtoryą życia i dzieł wielkich ludzi czytaią, nauczyciele nie zaſtanawiali ſię na ſamey nauce łaciny lub Greczyzny, lub dobroci ſtylu; ale pytali ſię ich naprzykład co ſą-

dzą

dzą o postępkach, co myślą o mowach lub odpowiedziach tych zacnych Mężow, dla czego akcye iedne potępiaią, a drugie chwalą, coby na koniec sami czynić chcieli, gdyby się im w podobnych okolicznościach znaydować przyszło. Tym sposobem nie znacznie poznawaliby treść cnoty, i prawdziwe dawali definicye odwagi, wstrzemieźliwości, honoru i męstwa. Inaczey czyniąc sprawdzamy to na młodych uczniach co z własnego doświadczenia o iednym powieda Rousseau. Trafiło mu się bydź raz na obiedzie w pewnym domu, gdzie przykońcu stołu syn Gospodarski zaczoł powtarzać to czego się był rano nauczył z Historyi o Alexandrze; właśnie ten był punkt życia iego, kiedy maiąc brać lekarstwo z rąk Filipa lekarza swego, odebrał list

zo-

zostrzeżeniem, że było trucizną zaprawione gdy wszedł Filip do pokoiu chorego Monarchy, wziął iedną ręko kubek Alexander, a drugą mu list ostrzegaiący podał, ktory gdy czytał Filip, on tym czasem lekarstwo wypił. Wspaniałość umysłu, wiara tak chwalebna w Alexandrze, tak podchlebna cnocie Filipa, ustanawiaią szacunek dzieła tego. Ciekawy czyli tak myślał młody uczeń, gdym go po obiedzie wziął na stronę nie bez zadumienia dowiedziałem się, iż ztąd naybardziey chwalił Alexandra, iż mogł iednym them bez żadney odrazy wypić lekarstwo.

Kiedy się dzieciom stawia przed oczy iakowy przykład, trzeba się wystrzegać, aby nie osoba, ale cnoty nie ktòre zacnych osob zalecały się; inaczey

albo-

albowiem uięći zbytnią świętością Bohaterow, wſzyſtko w nich czcżąc, cnot od zdrożności dzielić nie potrafią, atym ſpoſobem i wyſtępki wſpaniałe wielbić będą.

Dźiwowałem ſię nie raz, że Alexander z przyrodzenia dobry ſzczodrobliwy i miłośierny do takiey raz zapamiętałośći przyſzedł, iż Rządcę iednego miaſta kazał wlec za wozem ſwoim. Wiem iż ktòrzy przypiſuią ten błąd zbytniemu przywiązaniu do kſiąg Homera, ktòry podobny przykład Achilleſa włoczącego zawozem ſwoim Hektora kładźie. Ale ieżeli ſię niemylę doſadnieyſzą ieſzcze okrućięſtwa tego pobutkę czytam w Plutarchu; ten piſze, iż Alexander w młodości ſwoiey miał Nauczycielem nieiakiego

go Lysimacha, ktòry zaſkarbił ſobie łeſkę Filippa Krola dla tego, iż go nazywał Peleuſzem, Alexandra Achilleſem, ſiebie zaś Fenixem, tak iak niegydś Miſtrz ſię Achilleſa nazywał. Nie trzeba ſię zatym dziwować iż Alexander przyzwyczaiony nie tlyko do wielbienia Achilesa, ale i do udawania osoby iego rozumiał, iż tak okrutnym naśladowaniem ſławy ſobie przyſporzy.

Oprocz przykładow ktòrych z Xiąg wydobyć można, idę za zdaniem Horacyuſza radzącego, aby dzieciom, żyiących osòb lub ſławę zdobrych czynòw lub ochydę z wyſtępkòw pochodzącą wſpominać i powtarzać. Ten ſposob był poſtępowanie Oyca iego, iako sam onim twierdzi.

Inſuevit pater optimus hoc me,
Ut fugerem, exemplis, vitiorum
quæ-

quæque, vitando.
Cum me hortaretur, parce, frugaliter, atque,
* Horat. L. 1. Sat. IV.

Viverem uti contentus eo, quod mî ispe parasset;
Nonne vides, Albî ut male vivat filius? utque.
Barrus inops? magnum documentum, ne patriam rem.
Perdere quis velit. A turpi meretricis amore,
Cum deterreret, Sectani dissimilis sis.

Szkoły sprawiedliwości u Persow dawnych Xenefon wysławiał, twierdząc iż dzieci Perskie tak do nich uczęszczały dla nabycia cnoty, iak Grecy do swoich dla nauk.

Sposob ktòrym Gymnosophistowie w Indyach uczniòw cwiczyli tak mamy opisany od Apule-

puleiuſza. iak nadchodzi godzina obiadu, pytaią ſię nauczycielowie uczniòw, iak czas przepędzili od wſchodu ſłońca. Jedni odpowiedaią, iż pogodzili nieprzyiaioł, drudzy że rozkazom ſtarſzych czynili zadość, inni że dali dobry przykład; ieżeli zaś ktòren tak poranek ſtrawił iż nic chwalebnego nie zdziałał, odłonczony na tychmiaſt od wſpołtowarzyſzow, na prace bez żadnego poſiłku ſkazany bywa.

Z tych wſzyſtkich pobudek i ſposobòw to wnoſzę, iż gdziekolwiek nauka cnoty innym naukom przynaymniey za ròwno nie towarzyſzy, tam edukacya nie doſtateczna i owſzem ſzkodliwa ieſt, na to albowiem tylko wychodzi iż ſzkodliwſze towarzyſtwu bo dowcipne niecnoty wydawać zwykła.

